

CHIŃSKO-ROSYJSKA BAZA POWSTANIE W AFRYCE?

Chińska Republika Ludowa (ChRL) i Federacja Rosyjska rozważają budowę baz w Afryce. Chiny biorą pod uwagę nowy port w Senegal, a Rosja jako lokalizację akceptuje Berberę w separatystycznym regionie Somalilandu.

Według wojskowych i cywilów z Amerykańskiego Departamentu Obrony są to bardzo prawdopodobne do realizacji scenariusze. Potwierdzają to również ogólne wypowiedzi polityków obu zainteresowanych stron.

Czytaj też: [SIPRI: chińska firma największym producentem sprzętu wojsk lądowych na świecie](#)

Jak pisze IHS Jane's, głównodowodzący AFRICOM przygotował już w tej sprawie specjalny raport dla komisji senackiej w związku z chęcią wycofania części Sił Zbrojnych USA z obszarów Afryki Zachodniej. Amerykańscy dyplomaci ostrzegają, że działania Rosji i Chin w Afryce szkodzą interesom USA, Zachodowi i poszczególnym krajom tego kontynentu.

Czytaj też: [Roje dronów - nowy cel dla rosyjskich „Pancyrów”](#)

ChRL chce zbudować nowy port pod pretekstem pomocy marynarce wojennej Senegal. Byłaby to więc doskonała okazja do zainstalowania w oparciu o niego nowej i zarazem bardzo potrzebnej Chinom bazy wojskowej. Chiny od dawna cierpliwie budują swoje wpływy w Afryce.

Czytaj też: [Chiny stawiają na pancierz i mechanizację \[ANALIZA\]](#)

Mają już bazę w Dżibuti, a Pekin usilnie chce zintensyfikować współpracę militarną m.in. z Sudanem, Etiopią, Erytreią, Somalią, Kenią i Tanzanią. Te projekty mają umocnić nie tylko polityczno-gospodarczą, ale i militarną obecność Chin w Afryce.

Czytaj też: [Rosyjsko-turecki plan podziału wpływów w Libii](#)

Z kolei dla Moskwy Afryka to kolejny po Europie i Bliskim Wschodzie obszar konfrontacji z Zachodem. Co również istotne Rosjanie są tu nadal pozytywnie spostrzegani. Jak na razie operują na Czarnym Łądzie najemnicy i wojskowi doradcy z Rosji, ale istnieje duże zainteresowanie założeniem baz w strategicznych rejonach, np. w tzw. Rogu Afryki.

Czytaj też: [Świat zwiększa budżety obronne. Rosja i Chiny zbroją się „taniej” \[KOMENTARZ\]](#)

W Angoli rosyjska armia może korzystać z wybranych lotnisk lub ma dostęp do portów. Negocjowano też warunki dostępu do bazy Sidi Barrani oraz otwarcia bazy w Sudanie. Natomiast sama lokalizacja bazy w Berbere prawdopodobnie uwarunkowana jest uznaniem przez ten kraj niezależność Somalilandu od Somalii. Ale korzyści są olbrzymie, bowiem Moskwa miałaby zapewnioną kontrolę żeglugi Morzem Czerwonym między Morzem Śródziemnym a Morzem Arabskim. A to byłoby nie do zaakceptowania zarówno dla Amerykanów, jak i również dla Chin.